

**313.** Miłość przybiera różne formy, w zależności od stanu życia, do którego każdy został powołany. Ponad pół wieku temu Sobór Watykański II mówiąc o apostołstwie świeckich podkreślił duchowość wypływającą z życia rodzinnego. Powiedział, że duchowości świeckich „szczególne znamię winna nadawać przynależność do stanu małżeńskiego i rodziny”, oraz że troski rodzinne „nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego”. Ponadto warto zatrzymać się pokrótce na opisie kilku podstawowych cech charakterystycznych tej specyficznej duchowości, która rozwija się w dynamice relacji życia rodzinnego.

**314.** Zawsze mówiliśmy o przebywaniu Boga w sercu osoby, która żyje Jego łaską. Dzisiaj możemy ponadto powiedzieć, że Trójca Święta jest obecna w świątyni komunii małżeńskiej.

Tak jak zamieszkuje w chwale swego ludu (por. Ps 22, 4), tak też intymnie przebywa w miłości małżeńskiej, która oddaje chwałę Bogu.

**315.** Pan zamieszkuje w prawdziwej i konkretnej rodzinie, ze wszystkimi jej cierpieniami, zmaganiem, radościami i codziennymi postanowieniami. Żyjąc w rodzinie trudno udawać i kłamać, nie możemy zakładać maski. Jeśli tę autentyczność ożywia miłość, to Pan króluje ze swoją radością i pokojem. Na duchowość miłości rodzinnej składa się tysiące prawdziwych i konkretnych gestów. Bóg ma swoje mieszkanie w tej różnorodności darów i spotkań, sprawiających dojrzewanie jedności. To oddanie łączy „wartości ludzkie i Boskie”, ponieważ jest pełne miłości Boga. Ostatecznie duchowość małżeńska jest duchowością więzi, zamieszkałą przez Bożą miłość.

**316.** Dobrze przeżywana komunია rodzinna jest prawdziwą drogą do świętości w życiu codziennym i drogą rozwoju mistycznego, środkiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. Wymogi braterskie i wspólnotowe życia rodzinnego są bowiem okazją do coraz większego otwarcia serca, a to umożliwi coraz pełniejsze spotkanie z Panem. Słowo Boże mówi, że „kto swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności” (1 J 2, 11), „trwa w śmierci” (1 J 3, 14) i „nie zna Boga” (1 J 4, 8). Mój poprzednik Benedykt XVI powiedział, że „zamykanie oczu na bliźniego czyni człowieka ślepym również na Boga”, i że miłość jest w gruncie rzeczy jedynym światłem, „które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata”. Tylko „jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12). Ponieważ „osoba ludzka posiada naturalny i strukturalny wymiar społeczny” i „podstawowym i pierwotnym przejawem społecznego wymiaru osoby jest małżeństwo i rodzina”, to duchowość realizuje się konkretnie we wspólnocie rodzinnej. Zatem osoby posiadające głębokie pragnienia duchowe nie powinny odczuwać, że rodzina oddala je od rozwoju w życiu Duchem Świętym, ale że jest to droga, której użył Pan, aby je doprowadzić do szczytów zjednoczenia mistycznego.

#### GRUPA 1

Podsumuj tekst, najlepiej prostymi hasłami

**317.** Jeśli rodzinie udaje się skupić na Chrystusie, to jednoczy On i rzuca światło na całe życie rodzinne. Cierpienia i problemy są doświadczane w jedności z krzyżem Pana, a Jego uścisk pozwala znieść najtrudniejsze chwile. W gorzkich dniach rodziny jest miejsce na zjednoczenie z Jezusem opuszczonym, które może zapobiec rozpadowi. Rodziny osiągają stopniowo, „z pomocą łaski Ducha Świętego, swą świętość poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości”. Ponadto, chwile radości, odpoczynku i święta, a także seksualności są doświadczane jako udział w pełni życia Jego zmartwychwstania. Małżonkowie poprzez różne codzienne gesty tworzą „przestrzeń teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana”.

**318.** Modlitwa rodzinna jest uprzywilejowanym środkiem wyrażania i umacniania tej wiary paschalnej. Każdego dnia można znaleźć kilka minut, aby zjednoczyć się z żywym Panem, powiedzieć Jemu o tym, co nas niepokoi, modlić się za potrzeby rodziny, pomodlić się za kogoś, kto przeżywa trudny okres, zwrócić się o pomoc, kochać, dziękować za życie i dobre rzeczy, prosić Matkę Bożą, aby nas chroniła pod swym macierzyńskim płaszczem. Mówiąc krótko, ta chwila modlitwy może uczynić rodzinie bardzo wiele dobrego. Dla wielu rodzin skarbem duchowości są różne przejawy pobożności ludowej. Wspólnotowa droga modlitwy osiąga swoją kulminację we wspólnym udziale w Eucharystii, zwłaszcza w kontekście odpoczynku niedzielного. Jezus puka do drzwi rodziny, aby z nią dzielić Wieczerzę eucharystyczną (por. Ap 3, 20). Tam małżonkowie mogą zawsze przypieczętować paschalne przymierze, które ich zjednoczyło, a które odzwierciedla przymierze Boga z ludzkością przypieczętowane na krzyżu. Eucharystia jest sakramentem Nowego Przymierza, w którym dokonuje się odkupieńcze działanie Chrystusa (por. Łk 22, 20). W ten sposób można dostrzec głębokie więzi między życiem małżeńskim a Eucharystią. Pokarm Eucharystii jest siłą i inspiracją, aby przeżywać każdego dnia przymierze małżeńskie jako „Kościół domowy”.

**GRUPA 2**

Podsumuj tekst, najlepiej prostymi hasłami

**319.** W małżeństwie przeżywa się również poczucie całkowitej przynależności do tylko jednej osoby. Małżonkowie podejmują wyzwanie i pragnienie, by razem się zestarzeć i wypalać, odzwierciedlając w ten sposób wierność Boga. Ta stanowcza decyzja, naznaczająca styl życia, jest „wewnętrznym wymogiem przymierza miłości małżeńskiej”, bo „temu, kto nie zdecyduje się pokochać na zawsze, trudno będzie móc kochać naprawdę choćby przez jeden dzień”. Nie miałyby to jednak znaczenia duchowego, gdyby chodziło jedynie o prawo przeżywane z rezygnacją. Jest to przynależność serc, tam gdzie widzi tylko Bóg (por. Mt 5, 28). Każdego ranka po przebudzeniu ponawiana jest przed Bogiem owa decyzja wierności, niezależnie od tego, co się w ciągu dnia wydarzy. A każdy kładąc się spać oczekuje, że się zbudzi, aby kontynuować tę przygodę, ufając w pomoc Pana. W ten sposób każdy z małżonków jest dla drugiego znakiem i narzędziem bliskości Pana, który nie zostawia nas samych: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

**320.** Istnieje taki punkt, w którym miłość małżonków osiąga największe wyzwolenie i staje się przestrzenią słusznej autonomii: kiedy każdy odkrywa, że jego druga połowa nie należy do niego, ale ma właściciela dużo ważniejszego, swego jedyne go Pana. Nikt nie może wymagać posiadania najbardziej osobistej i tajemnej intymności ukochanej osoby i tylko On może zajmować centrum jej życia. Jednocześnie zasada duchowego realizmu sprawia, że współmałżonek nie wymaga, aby druga osoba całkowicie zaspokoiła jego potrzeby. Trzeba, aby droga duchowa każdego, jak słusznie wskazywał Dietrich Bonhoeffer, pomagała mu w „rozczarowaniu się” drugim i zaniechaniu oczekiwania od tej osoby tego, co jest właściwe jedynie miłości Boga. Wymaga to ogołocenia wewnętrznego. Wyłączna przestrzeń, jaką każdy z małżonków zastrzega dla swej osobistej relacji z Bogiem, pozwala nie tylko leczyć rany współżycia, ale także na znalezienie w miłości Boga sensu swego istnienia. Każdego dnia musimy modlić się o to działanie Ducha Świętego, aby owa wewnętrzna wolność była możliwa.

**GRUPA 3**

Podsumuj tekst, najlepiej prostymi hasłami

Rozdział IX Duchowość małżeńska i rodzinna

**321.** „Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych domowników, współpracownikami łaski i świadkami wiary”. Bóg wzywa ich do przekazywania życia i opieki. Dlatego rodzina „zawsze była najbliższym «szpitalem»”. Opiekujemy się sobą, wspieramy się i pobudzamy nawzajem i przeżywamy to jako część naszej duchowości rodziny. Życie małżeńskie jest uczestnictwem w owocnym dziele Boga, a każdy jest dla drugiej osoby nieustanną prowokacją Ducha Świętego. Boża miłość objawia się „żywymi i konkretnymi słowami, poprzez które mężczyzna i kobieta wyrażają swoją miłość małżeńską”. Zatem dwoje są nawzajem odbiciem Bożej miłości, która pociesza słowem, spojrzeniem, pomocą, pieśczęcią, uściskiem. Dlatego też „pragnienie tworzenia rodziny to postanowienie, by być częścią marzenia Boga, decyzja, aby marzyć wraz z Nim, odwaga uczestniczenia w Jego budowaniu świata,

odwaga tworzenia z Nim tej historii, budowania świata, w którym nikt nie czułby się samotny”.

**322.** Całe życie rodziny jest miłosiernym „pastwiskiem”. Każdy z troską odmalowuje się i pisze w życiu drugiej osoby: „Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, [...] napisany nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego (2 Kor 3, 2-3). Każdy jest „rybakiem ludzi” (Łk 5, 10), który w imieniu Jezusa „zarzuca sieć” (por. Łk 5, 5) ku innym, lub rolnikiem, który pracuje w tej żyznej ziemi, jaką są jego bliscy, pobudzając ich do tego, co w nich najlepsze. Płodność małżeńska pociąga za sobą promocję, ponieważ „kochać jakąś istotę – to oczekiwać od niej czegoś, co nie da się określić ani przewidzieć, to jednocześnie dawać jej niejako sposobność, by odpowiedziała temu oczekiwaniu”. Jest to oddawanie czci Bogu, ponieważ to On zasiał wiele dobrych rzeczy w innych ludziach, mając nadzieję, że sprawią ich wzrost.

**323.** Podziwianie ukochanej osoby oczyma Boga i rozpoznawanie w niej Chrystusa jest głębokim doświadczeniem duchowym. Wymaga to bezinteresownej dyspozycyjności, pozwalającej docenić jej godność. Można być w pełni obecnym dla drugiej osoby, jeśli ktoś daje siebie nie pytając „dlaczego”, zapominając o wszystkim wokół. Tak więc osoba ukochana zasługuje na pełną uwagę. Jezus był wzorem, bo gdy ktoś przychodził, aby z Nim rozmawiać, patrzył na niego z miłością (por. Mk 10, 21). Nikt w Jego obecności nie czuł się zaniedbywanym, bowiem Jego słowa i gesty były wyrazem owego pytania: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Mk 10, 51). To przeżywa się w codziennym życiu rodziny. W niej pamiętamy, że osoba, która z nami żyje, zasługuje na wszystko, bo ma nieskończoną godność, będąc przedmiotem wielkiej miłości Ojca. W ten sposób rozkwita czuła troska, zdolna do „rozbudzenia w drugim radości bycia kochanym. Wyraża się ona szczególnie w zajmowaniu się z subtelną troską ograniczeniami drugiego, zwłaszcza gdy ujawniają się w sposób oczywisty”. **324.** Pod wpływem Ducha Świętego rodzina nie tylko przyjmuje życie, rodząc je w swoim łonie, ale się otwiera, wykracza poza swoje granice, aby obdarzyć swoim dobrem również innych, aby otoczyć ich opieką i dążyć do ich szczęścia. Ta otwartość jest szczególnie wyrażona w gościnności, do której słowo Boże zachęca w sugestywny sposób: „Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13,2). Gdy rodzina gości i wychodzi na spotkanie innych, zwłaszcza ubogich i opuszczonych, jest „symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła”. Miłość społeczna, będąca odzwierciedleniem Trójcy Świętej, jest w istocie tym, co jednoczy duchowy sens rodziny i jej misję poza jej granicami, ponieważ uobecnia kerygmat ze wszystkimi jego wymogami wspólnotowymi. Rodzina żyje specyficzną duchowością, będąc jednocześnie Kościołem domowym i żywotną komórką, aby zmienić świat.

GRUPA 4

Podsumuj tekst, najlepiej prostymi hasłami

